16.04.2020r.(czwartek)

1. Zabawa śniadaniowa

Rodzina siedzi przy stole. Rodzic podnosi poszczególne produkty. Zadaniem dziecka jest naśladowanie odgłosu zwierzęcia, od którego pochodzi produkt, np.: jako- ko, ko, ko, mleko- mu, miód- bzz itp.

2. "Masażyk"- zabawa z wykorzystaniem wiersza B. Szuchalskiej ( rodzic masuje dziecko a następnie zamieniają się rolami)

Biegną konie do zagrody- *uderzamy otwartymi dłońmi po plecach*

A kaczuszki hop do wody- *uderzamy piąstkami od góry pleców do dołu*

Kurki ziarna wydziobują- *palcami wskazującymi chodzimy po całych plecach*

Pieski szczekają- *delikatnie szczypiemy*

I domu pilnują- *masujemy po całych plecach.*

3. *O tym, co było na śniadanie i skąd smakołyki pojawiły się na stole…*

 Sypia długo Anielka, lecz gdy wcześniej wstanie

To uwielbia z mamusią przyrządzać śniadanie.

Dziś w zestawie: omlety z dżemem malinowym

Twarożek ze szczypiorkiem- pysznym, bardzo zdrowym

Dla maluchów jest mleko i płatki owsiane

Jeszcze bułeczki pysznym masłem smarowane

Są też różne warzywa: rzodkiewka, ogórki

Pomidorki czerwone obrane ze skórki…

Jest też miód, co pan Janek co roku przynosi

Przepyszny- kto spróbuje - ten o więcej prosi…

Skąd to wszystko na stole?- dziwi się Anielka

- To nie jest tajemnica dla nikogo wielka

Wszystko, co z talerzyków szybko rankiem znika

Powstaje w gospodarstwie, to praca rolnika.

Pan Tomasz ma oborę, w niej krów ponad dwieście

Mleko wozi cysterną i sprzedaje w mieście

Do mleczarni, gdzie z mleka szybko są robione

Masło, jogurt, śmietanka czy serki wędzone

Maślanka, żółty serek i słodkie deserki

A resztę przelewają w litrowe butelki

Potem wszystko pakują w pudła kartonowe

I możemy je spotkać na półce sklepowej.

- A jajka? Skąd je mamy? Czy też od rolnika?

Omlet zawsze najpierwszy z talerzyków znika…

- Jajka mamy od kurek, co żyją w kurniku

Rządzi tam wielki kogut- pieje "kukuryku"

Kiedy głodne są kury- on rolnika woła

Aby ziarna pszenicy sypnął dookoła.

- Widziałam z okna kuchni, na łące, z daleka

Rząd kolorowych domków?? - To była pasieka

Tam pan Janek pracuje do słońca zachodu

A dzięki jego pszczołom mamy dużo miodu!

- No dobrze- a warzywa? Skąd warzywa mamy?

- Przy odrobinie chęci sami uprawiamy!

Wystarczy mieć nasionko i wsadzić do ziemi

Podlewamy je co dzień- aż się zazieleni

Potem w większą doniczkę przesadzić wypada

Dbać, żeby miało słońce, wodę- to podstawa!

A jak będziesz cierpliwa- radość to nie lada

Kiedy się pomidorka z własnej grządki zjada!

Wszystko, co jest na stole mamy od rolnika

Miód to dzieło pszczelarza, warzywa- ogrodnika

Zawsze, gdy do posiłku z rodziną siadamy

Pomyślmy o rolnikach- dzięki nim go mamy!

4. Zakładamy hodowlę… Zadanie od Anielki.

Spróbuj pobawić się w rolnika. Możesz wsadzić cebulkę albo korzeń pietruszki… Może jakieś nasionka?? Ja posiałam pomidorki. Najpierw wysuszyłam ziarenko wyjęte z dojrzałego pomidora…



Podlewałam je codziennie…



Kiedy roślinkom było ciasno- przesadziłam do małych doniczek…



Teraz czekam, czekam, czekam…



Ciekawa jestem czy uda się wam wyhodować jakieś warzywo… czekam na zdjęcia, trzymajcie się☺